

JOANNA GROOTINGS



RYSZARD MARIAN

OWCZAREK

HISTORIE ZAKŁĘTE

W KORFOWSKICH MURALACH

RMO  
2018

JOANNA GROOTINGS

RYSZARD MARIAN OWCZAREK  
HISTORIE ZAKŁĘTE  
W KORFOWSKICH MURALACH







Joanna Grootings i Ryszard Marian Owczarek na tle fragmentu muralu "Winobluszcz"  
Korfowe, sierpień 2019 r.

JOANNA GROOTINGS

**RYSZARD MARIAN OWCZAREK**  
**HISTORIE ZAKŁĘTE**  
**W KORFOWSKICH MURALACH**

KORFOWE, 2023



Na okładce:  
Fragment murali "Winobluszcz" oraz "Kurza Panorama" Ryszarda Mariana Owczarka  
Fot. Joanna Grootings

Wszystkie zdjęcia użyte w albumie są autorstwa Joanny Grootings

Projekt, skład i grafika:  
Tomasz Więch



2023 • Copyright © Agrokultura Korfowe

Wydawca:  
Agrokultura Korfowe,  
Korfowe 7, 05-085 Kampinos  
e-mail: [grootings@korfowe.com](mailto:grootings@korfowe.com), tel. +48 608-782-033

*W dniu Twoich 77 urodzin  
dziękuję Ci Rysiu  
za pogodę ducha i artystyczną determinację  
Joanna Grootings*

*Korfowe, 8.09.2023*





## SPIS MURALI

PUSTA ŚCIANA (2014)	8
WINOBLUSZCZ (2019)	12
KURY W KORFOWYM (2021)	22
COCO GALLERY (2021)	28
LUDOWE KOGUCIKI (2020)	34
MURAL GENERAŁA (2020)	36
MURAL BABCI LEOKADII I DZIADKA LUCJANA (2020)	38
ADMIRAŁ GIENIO (2021)	44
KURZA PANORAMA (2020 - 2022)	48
KWIATY (2022)	66
KOŃSKA PANORAMA (2022)	72
BABCIA Z KURAMI (2022)	82
DZIADEK LUCJAN GALOPUJĄCY NA KONIU (2023)	88
WINOBLUSZCZ (2023)	94
HISTORIA KORFOWEGO	104





# PUSTA ŚCIANA

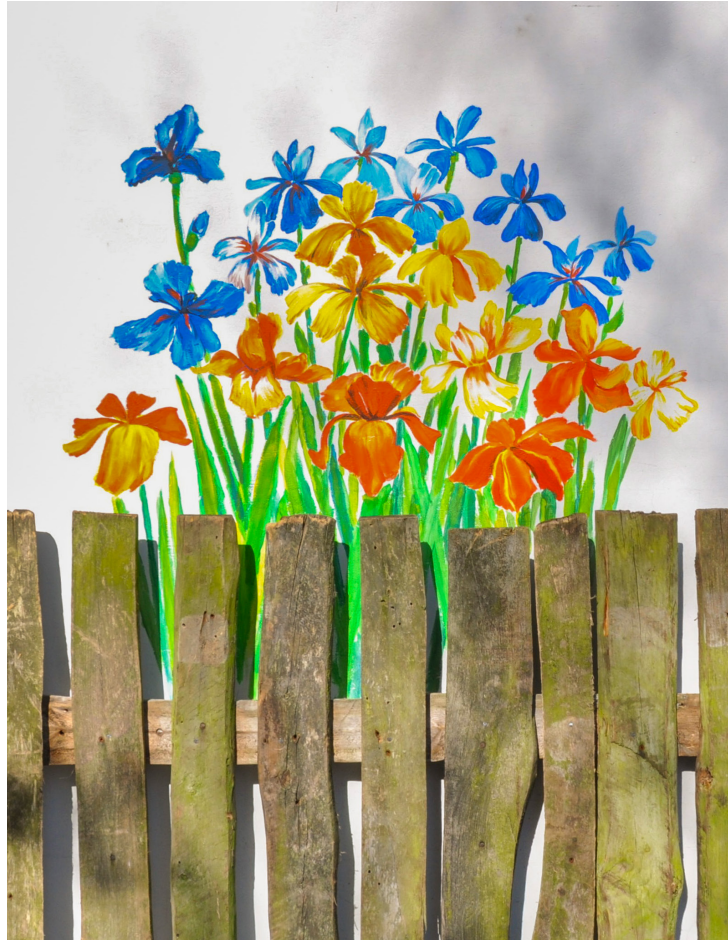
## Początki były niewinne: pusta ściana...

Był marzec 2014. Postanowiłam „upiększyć” ścianę Izby Leokadii i Lucjana – sali poświęconej mojej Babci i Dziadkowi. Po krótkim namyśle skontaktowałam się z Rysiem Owczarkiem – praktycznie moim sąsiadem z Leszna i zaproponowałam mu projekt artystyczno-dekoracyjny. Rysio podjął wyzwanie i wkrótce z za-

starych sztachet zaczęły kwitnąć irysy. Na sąsiednim filarze Rysio zaplanował słoneczniki. Ściany ożyły...

Pięć lat później, na uroczystość 15-lecia Agrokultury Korfowe otrzymałam od Rysia przepiękny prezent. Powiększony bukiet kwiatów wraz z dedykacją...













1. z Grzegorzem Krzyżaniakiem
2. z Marcinem „Szpadą”





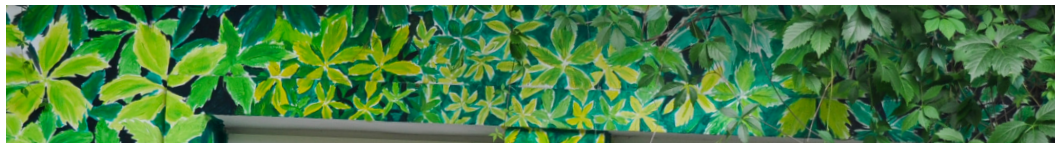
# WINOBLUSZCZ

## Był rok 2019...

Gdzie obecnie znajdują się pokoje gościnne w latach 90-tych XX wieku mieszkały ogiery: mój ukochany Erfurt, Engar i Egiptus. Pamiątkowe zdjęcia i obrazy ogierów zdobią ściany pokoi. Postanowiłam wzbogacić nieco elewację, bo dzięki winogrono niby piękne, ale stało się uciążliwe w pielęgnacji i przycinaniu przy jego niekontrolowanym wzroście. Zimą ściana wyglądała nieciekawie. Telefon do Rysia i wyzwanie zostało przyjęte. Zupełna dowolność formy artystycznej. Tak powstają dzieła,

pod którymi autor może swobodnie się podpisać. Lato Rysia i nasze przebiegło na „muralowaniu” liści. Setek, a może tysięcy liści, ale każdy z nich miał właściwą sobie formę i barwę. Powstały trzy pory roku - trzy pokoje otrzymały niesamowite barwy: zielony, pomarańczowy i żółty.

Podziwialiśmy te liście, które o każdej porze dnia w blasku padającego słońca wyglądały inaczej... Wielu moich gości robiło i robi sobie na ich tle pamiątkowe zdjęcia...



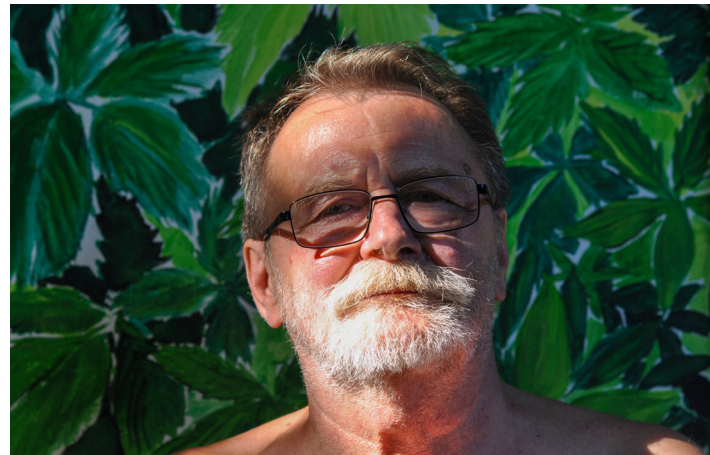




1. z kolegą Zbyszkim









1. Hanuška, zóna Rysia
2. z Joanną Grootings





1. z Basią, Gosią i Kasią
2. dwaj Rysie







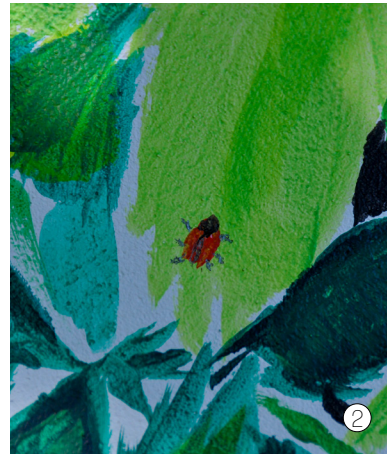








1. z Chefeem Darkiem
2. znajdź biedronkę...





1. z Ciocią Elą
2. z Joanną









# KURY W KORFOWYM

**Aby lepiej zrozumieć skąd w Korfowym wzięły się kury, a w ich następstwie kurze murale – musimy cofnąć się nieco w czasie.**

W gospodarstwie mojej Babci Leokadii i Dziadka Lucjana zawsze były obecne kury.

Dawno, dawno temu, ponad 25 lat temu podarowałam Mirce i Ryškowi moje całe stado ozdobnych kurek. Były między nimi unikatowe osobniki z

Katedry Drobiarstwa Akademii Rolniczej w Olsztynie podarowane przez kolegę Krzysia. Jednego z naszych kogutów

nawet namalowała Weronika Kobylińska i reprodukcja obrazu zamieszczona została na okładce „Nowej Wsi”. Niestety



kurki wszędzie wlażyły i nie można im było wytłumaczyć, aby nie przefruwały ponad płotami i nie szkodziły w ogródku.

Kurki w swoim nowym domu miały super, rodziły się nowe pokolenia... Od czasu do czasu dostawałam w prezencie ekologiczne jajka...

W Polsce od marca 2020 panuje zaraza - pandemia covid-19. Nasze szczęśliwe, normalne dotąd życie zostaje sparaliżowane. Trudno jest się odnaleźć w nowej rzeczywistości, ale staramy się żyć dalej i cieszyć się ograniczoną codziennością.

W czerwcu od Ryška dowiadujemy się, że jego około 4 letni kogut

- potomek naszego dawnego stada - jest bardzo „jurny” i nadmiernie męczy wiekowe już kury - również potomkinie naszych kurek. Jego los wisiał na włosku, więc powiedziałam: „biorę”. Była burza. Mirka z Ryśkiem przyjechali traktorem. Mirka z kogutem, Rysiek z piękną kurką pod pachą. Próbowali go przywieźć w klatce na ptaki, ale tak wojował, że wyrwał sobie ostrogę. Przyjechał z zabandażowaną nogą, ale już nie krwawił, profilaktycznie jednak ranę zdezynfekowałam. Tym sposobem „już nasz” kogut ma jedną ostrogę i nowe stado: swoją dobrze znaną starszą kurkę - potomkinię naszego stada i pięć młodych kurek zakupionych u handlarza dzień wcześniej. Nazwaliśmy go Generał, a jego kurka to „Pierwsza Dama”.

Tak oto Generał wiódł szczęśliwe życie doglądając swych kurek.

Ja tymczasem „artystycznie urządzałam” kurnik. W Coco gallery 2 była wysoka ściana. Podczas porządkowania pomieszczenia znalazłam jakieś stare elementy, z których zbiłam ramę do obrazu. Telefon do przyjaciela i Rysio



przyjechał, obejrzał Generała i kilka dni później przywiózł obraz „Generał w trzech odsłonach”. Coco gallery dostojniało...

Panowanie Generała i jego szczęśliwe życie trwało u nas rok. Niestety szokiem dla nas było jego nagłe

odejście prawdopodobnie na zawał serca. Wkrótce również odeszła jego „Pierwsza Dama”...

Wcześniej, moja znajoma Ola zaprosiła ją na rozpoczęcie hodowli kur. Wzięła jaja i z tych jajek wylęgły się kurczaki - potomkowie naszego Generała. Gdy Ola dowiedziała się o śmieci koguta postanowiła sprezentować mi jego pierwotnego syna Gienia. I tak to Gienio, którego nazwaliśmy Admiralem Gieniem przyjechał do naszych kurek, aby zająć miejsce swojego ojca.

Poprosiłam wtedy Rysia, aby namalował pamiątkowy portret Gienia dla Oli oraz jego portret dla nas do Coco gallery 2. Tak oto portret Admirala Gienia zawisł obok swojego ojca Generała w Coco gallery 2.









1. Ola przywozi Gienia















# COCO GALLERY

Pierwotnie były dwa kurniki: Coco gallery 1 i Coco gallery 2. Ten pierwszy był dawno temu kurnikiem. Urządziłam w nim galerię „kurzej” sztuki. Są tutaj obrazy kurek założycielek, reprodukcje kur z dawnych rycin i sztychów, obrazy kurek oraz inne związane z tematem przedmioty. Nazwa pochodzi od Coco Chanel - moich ulubionych perfum. Ona stworzyła piękne rzeczy, a ja stworzyłam unikalny kurnik...



COCO GALLERY









Coco gallery 2 powstało nieco później, gdyż kurki i ich potomstwo potrzebowały więcej miejsca. Ściany zdobią podarowane nam stare drzwi z różnych nieistniejących już gospodarstw w Puszczy Kampinoskiej. Są również drzwi z domów z autentycznymi klamkami i wystarczyło by je otworzyć i... znajdujemy się w świecie sprzed 50 - 80 lat...

Najważniejszy jest portret Generała Rysia. One nadają galerii niesamowity ton. Na ścianie zamieściłam archiwalne zdjęcia naszego gospodarstwa z czasów Babci Leokadii i Dziadka Lucjana. Rarytasem jest zdjęcie Cioci Eli (obecnie 84 letniej damy) siedzącej na kocyku z kurczątkiem w wieku około 3 lat...

Na przeciwległej stronie znajdują się archiwalne zdjęcia naszych kurek ozdobnych sprzed 30 lat oraz kilka wierszy stworzonych przez moich znajomych opiewających nasze kurki. Poezja niesamowita...









Moje Coco galerie odwiedzają znamienici goście...

Wszystkie znaki na niebie wskazują, że moje kury są szczęśliwe...

1. Tomek Więch z żoną Agnieszką oraz Maestro Romanem Węgrzynem





# LUDOWE KOGUCIKI

Wrzesień 2020 okazał się bardzo pracowity. Ze zwykłego kurnika powstało Coco gallery - unikalna i bardzo nietypowa galeria sztuki o kurzej tematyce, w której mieszkają moje szczęśliwe kury. Moją prośbę, aby ozdobić nieco ścianę Coco gallery, Rysio przyjął z entuzjazmem. Powstały 2 mini murale: ludowe koguciki, których Rysio nie sygnował, bo nie uznał, że to prawdziwa sztuka.









# MURAL GENERAŁA

Na fasadzie domku, który kiedyś był wozem cyrkowym pojawił się poważniejszy projekt. Mural upamiętniający Generała! Generał w dwóch odsłonach. Próżno szukać koguta, któremu poświęcono tyle artystycznej uwagi...





MURAL GENERALA





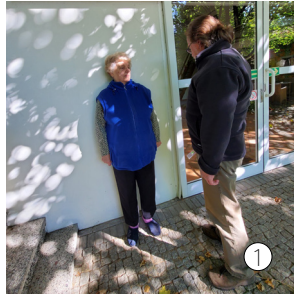
# MURAL BABCI LEOKADII I DZIADKA LUCJANA

Wreszcie zrodził się poważny projekt, aby uczcić moją Babcię Leokadię i Dziadka Lucjana, bo tylko dzięki nim jestem dzisiaj w Korfowym. Mural upamiętnia 85 rocznicę ich ślubu. Rysio wypalił wiele papierosów, by uspokoić nerwy, bo mural powstawał na podstawie małego pamiątkowego zdjęcia. Trudny to temat – żeby było czytelne dla odbiorcy (dla nas, bo byśmy chcieli, aby Dziadkowie byli podobni do siebie ze zdjęcia), a jednocześnie, aby widać było styl Mistrza. Uważam, że Rysio odniósł sukces. Mural jest świetny i jednocześnie „owczarkowski”. Od 28 września 2020 roku Leokadia i Lucjan witają wszystkich gości...





MURAL BABCI LEOKADII I DZIADKA LUCJANA



1. Ciocia Ela pozuje Rysiowi, by ustalić wzrost Babci Leokadii

2. z Ciocią Elą

3. z Joanną





MURAL BABCI LEOKADII I DZIADKA LUCJANA



1. dumny autor przy swoim muralu
2. Joanna, Ciocia Ela, Bogna i Marcin
3. Tomek, Ciocia Ela, Bogna i Marcin
4. Bogna i Marcin



1. właśnie wydana została historia naszej rodziny – Tomka Książka „Mała ojczyzna” z tekstami Cioci Eli i moimi. Nasi Dziadkowie by byli z nas dumni
2. Rysio z autorskim egzemplarzem „Małej ojczyzny”



MURAL BABCI LEOKADII I DZIADKA LUCJANA





# ADMIRAŁ GIENIO

I tak mijał kolejny rok pod znakiem zarazy covid-19. We wrześniu 2021 odwiedził nas Rysio ze świetnym pomysłem namalowania muralu Admirała Gienia. Pomysł bardzo mi się spodobał...

Niestety idąc alejką do Izby Leokadii i Lucjana krzaki zasłaniały murale. Nie lubię tego robić, ale musiały ustąpić miejsca sztuce... Tak oto Pierworodny syn Generała – Admirał Gienio dumnie stanął obok swego ojca...



















# KURZA PANORAMA



Moja kura Lady Kochina to wspaniała kwoka-matka. Kilkakrotnie wysiedziała już kurczaki i pięknie się nimi opiekowała. Mistrz Rysio wpadł na pomysł, aby stworzyć „Kurzą panoramę”: małe

kurczaczki z kwoką, potem większe i całkiem duże. Świetny pomysł. Było trochę komplikacji, bo pnie drzew przesłaniały widok na powstający mural. Tutaj nieoceniona była pomoc

drugiego Rysia, który wykonał niesamowitą pracę używając swojego traktora, by usunąć przeszkadzające skarpy drzew. Akcja uwieńczona sukcesem. Czego nie czyni się dla sztuki..



KURZA PANORAMA









KURZA PANORAMA









KURZA PANORAMA









KURZA PANORAMA









1. Ciocia Ela z Maestro Romanem Węgrzynem podziwia „Kurzą panoramę”







1. Tomek z Tunią na tle muralu
2. Ciocia Ela, Maestro Węgrzyn, Marysia, Tomek, Agnieszka, Bogna
3. Ciocia Ela, Maestro Węgrzyn, Marysia, Joanna, Agnieszka, Bogna





KURZA PANORAMA







1. wizyta mieszkańców wsi Korfowe
2. Ciozia Ela i Marek Statkiewicz
3. Joanna i Marek
4. Renata i Marek





KURZA PANORAMA









KURZA PANORAMA

1. Rysio z Lady Kochinq
2. Carlos i Tereza
3. Malgosia i Jarek









1. Carlos, Tereza, Małgosia i Jarek
2. Ciocia Ela z Lady Koching
3. Iza i Wacek
4. Chef Darek
5. Robuś, Dorcia i Antoś
6. William
7. Sesja zdjęciowa: Iwona, Marcin i Anielka
8. Edyta i Antoś





# KWIATY

Po usunięciu winobluszczy pnącego się po ścianie przy Sali Konferencyjnej kącik okazał się nieciekawym. Z pomocą przyszedł Rysio, który wpadł na pomysł, aby ścianę ożywić wizerunkami kwiatów, które są wielką pasją Jego żony Hani i kwitną w ich ogródku. Efekt niesamowity...









1. warsztat malarski w Sali konferencyjnej
2. Wizyta Piotra i Agaty
3. Carlos, Tereza, Gosia i Jarek
4. Joanna









1. Robert, Darek i Rysio
2. Joanna
3. William
4. Agata i William
5. Tomek











# KOŃSKA PANORAMA

Ogier Dekor to najslynniejszy koń naszej stadniny Korfowe Arabians. W 1995 roku pobił najstarszy Rekord Toru Wyścigowego na 1600m, a w 1996 roku – jako pierwszy koń arabski wyhodowany w prywatnej stadninie w okresie powojennym – wygrał arabskie Derby. Dekor jest na wielu obrazach, bo chętnie pozował malarzom podczas licznych plenerów artystycznych, które odbywały się w naszej stadninie. Bardzo często był fotografowany przez wybitną fotografik Zofię Raczkowską i (tak jak ogier Erfurt) jest na Jej autorskich pocztówkach. Gdy nasza stadnina przestała istnieć, z boks, który zajmował Dekor urządziłam pokój



gościnnie poświęcony temu wybitnemu ogierowi.

Od jakiegoś czasu zastanawialiśmy się z Rysiem jak upamiętnić Dekora w formie muralu. Rysio ponownie wpadł na genialny pomysł, aby mural Dekora powstał na elewacji stajni (obecnie pokoju gościnnego) i jego boks.

Obok Dekora – inspirowany również zdjęciem Zofii Raczkowskiej – powstał mural Erfurta.

Ogier Erfurt, syn słynnego Bandosa został przez mnie uratowany z polskiego cyrku. Koń był w stanie opłakanym gdy – wraz z innymi 9 ogierami



- przyjechał do Korfowego. Zajęło mi sporo czasu, by ze szkieletu obciążonego skórą i bojącego się każdego niespodziewanego dotyku stał się kochający człowieka ogier czółowy. Erfurt pozostawił po sobie piękne potomstwo. Erfurt był moim najukochańszym koniem...

Kolejnymi ogierami z murali Rysia to Panki, którego nazwałam na pamiątkę Romana Pankiewicza - historyka polskich arabów, hodowcy Baska - naj słynniejszego ogiera wszechczasów. Matką Pankiego była klacz Petite Fleur, którą sprowadziliśmy z USA do Polski, zaś ojcem ogier Biquet - syn Baska, również sprowadzony z USA.

Obok niego powstał mural ogiera Cliinntonn, który przyleciał do nas



Erfurt

z USA w łonie matki. W czasie, gdy urodził się Cliinntonn - prezydent USA cieszył się największą popularnością. Stąd wymyśliłam jego imię. Niestety musiałam dodać literę, aby nie mylono go z prezydentem...

Ostatni mural - również przedstawiający ogiera Erfurt - to wspomnienie pleneru artystycznego „Koń jaki jest...”, który cyklicznie odbywał się w Korfowe Arabians. W 1999 roku Rysio brał w nim udział i powstał wtedy obraz Erfurta, który stał się inspiracją do muralu namalowanego dla mnie w prezencie... Łezka się w oku kręci...

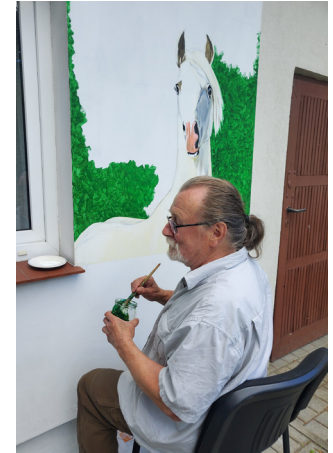
Dzięki muralom Rysia historia Korfowe Arabians sprzed ponad 25 lat ożyła na nowo...







1. + 2. pracownia malarska  
w pokoju Dekora







1. wizyta Agaty i Piotra





**PANKI**  
/BIQUEST-PETITE FLEUR/ 1994

**CLIINNTONN**  
/dwd TABASCO-sh CARMEN/ 1993



**PANKI**  
/BIQUEST-PETITE FLEUR/ 1994

**CLIINNTONN**  
/dwd TABASCO-sh CARMEN/ 1993



KOŃSKA PANORAMA

1. Joanna
2. Tomek
3. Tomek z Joanną

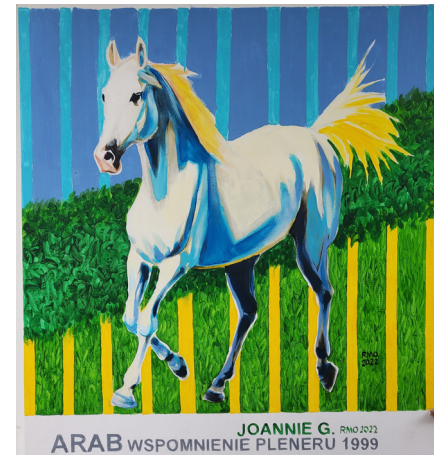




1. Tomek z mamą Elq









# BABCIA Z KURAMI

Pewnego dnia we wrześniu 2022 zadzwoniła do mnie Ola, że z ciężkim sercem musi rozstać się ze swoim miniaturowym kochinem. Nie planowałam powiększenia stada, ale moje miniaturowe kurki nie miały koguta, bo Admiral Gienio był dla nich zbyt dużego wzrostu. Tak też wieczorem przyjechał do nas Aywarek i jego ulubiona kurka Kati.

Inspirowany książką Tomka „Mała Ojczyzna” i zawartymi tam zdjęciami archiwalnymi Rysio wpadł na pomysł, aby w bliskości kurnika „Coco gallery” namalować mural Babci Leokadii z kurkami. Rysio połączył dwa zdjęcia: Babci niosącej młode indyczki do karmienia (które jak pamiętam wymagały specjalnej

troski, bo miały problemy z chodzeniem) oraz stada gęsi, które malarz zapożyczył z innego, historycznego zdjęcia.

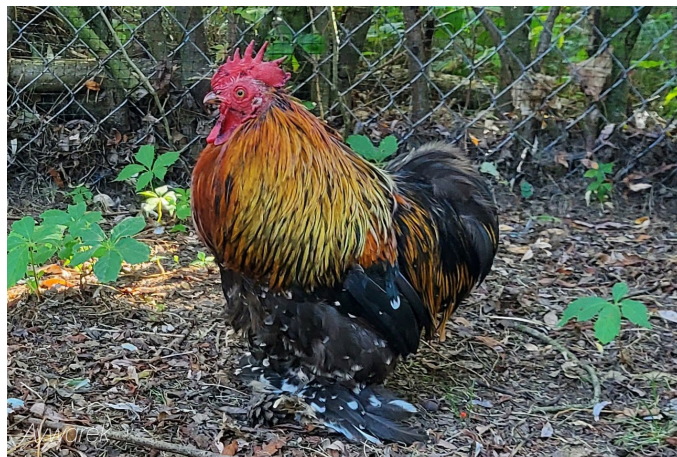


Na koniec umieścił stado kurek i kogutka Ajwarka, który stał się prawdziwą gwiazdą...





1. Ola z Aywarkiem
2. Ola z Aywarkiem i Kati









BABCIA Z KURAMI







1. Marek z murałem Babci Leokadii
2. Rysio z Aywarkiem









# DZIADEK LUCJAN GALOPUJĄCY NA KONIU

Archiwalne zdjęcie z rodzinnego albumu zamieszczone w książce „Mała Ojczyzna” przedstawia Dziadka Lucjana galopującego na klaczy na swoim polu w połowie lat 30-tych XX wieku. W tle widać Puszcę Kampinoską, której ta część była jego własnością.

Jak sięgam pamięcią Dziadek Lucjan kochał konie. Pamiętam klacz „Miśka”, która była członkiem rodziny. Po podróży najpierw należało ją napoić i nakarmić, a dopiero zadbać o siebie...

Jestem szczęśliwa, że w 2023 roku powstał ten mural i dzięki niemu Dziadek Lucjan nieustannie jest z nami...





DZIADEK LUCJAN GALOPUJĄCY NA KONIU







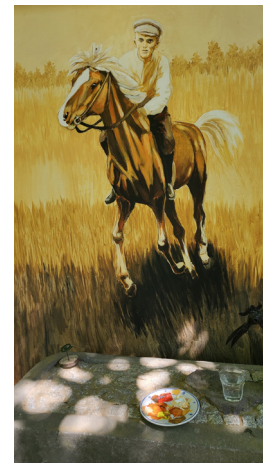


DZIADEK LUCJAN GALOPUJĄCY NA KONIU

1. Rysiek, Rysio i Zbyszek
2. Rysiek, Rysio i Joanna











1. Rysio, Joanna i Rysiek
2. Rysio i Joanna
3. Zbyszek i Rysio
4. Rysio i William
5. Tomek i Rysio





# WINOBLUSZCZ 2023

Po zakończeniu malowania muralu Dziadka Lucjana na koniu zaczęłam porządkować okoliczne ściany. Okazało się, że w miejscu zakończonego w 2019 roku Winobluszczu uszkodziła się ściana. Ścianę naprawiłam, ale Rysio wpadł na pomysł, aby połączyć istniejący mural z nowym Winobluszczem. Zadanie niełatwe, bo wymaga globalnego spojrzenia na istniejące już dzieło i wymyślenia

odpowiedniego przejścia. Praca bardzo trudna, bo na wysokości: raz na niskiej drabinie, raz na wysokiej. A Rysia bolą kolana. Znosił te niewygody męsko. Wreszcie podest ułatwił malowanie.

Z Winobluszczem związane jest pewne nietypowe zdarzenie. Jak zwykle przynoszę kawę i oglądam postępy w malowaniu. Rysio maluje, a na

ziemi leży tytułowa strona Gazety Wyborczej ochraniająca kostkę brukową. Na niej zdjęcie Hani Machińskiej „Człowieka Roku Gazety Wyborczej”.

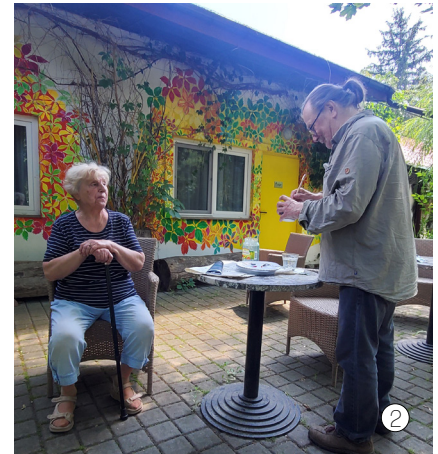
Hania Machińska była stałym gościem wernisaży naszych plenerów malarskich i artystycznych wydarzeń. Dzisiaj powróciła do naszego świata sztuki w tej odsłonie. Piękne wspomnienia...







1. Małgosia  
2. z Ciocią Elą









1. z Williamem



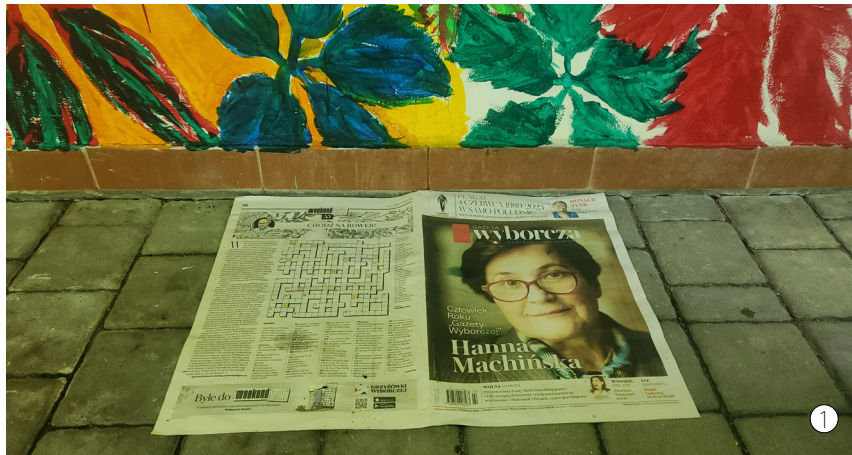




1. Hanna Machińska „Człowiek Roku Gazety Wyborczej”
2. Edyta i Jola



















1. Joanna i Rysio







# HISTORIA KORFOWEGO

Ostatnim murałem planowanym w 2023 roku jest Mural historyczny Korfowego. Projekt inspirowany archiwalnymi zdjęciami naszego gospodarstwa. Będzie tutaj to, co było sednem życia moich Dziadków. Dziadek Lucjan wyciągający wodę

ze studni, obok klacz Miśka, bez którego gospodarstwo nie mogło by istnieć. Obok Babcia Leokadia karmiąca młode prosiaki, ich dwie córki: moja Mama Irena i Ciocia Ela, dla której z pewnością będzie to wzruszająca podróż w przeszłość, krowa – żywicielka rodziny,

wszechobecne kurczaki oraz dwa psy: Baca i Aran. Wszystko to dzieje się na naszym dawnym podwórku przy budynkach gospodarczych i stodole. Ciekawe jak ten mural uda się zrealizować... Na razie jest biała ściana...







1. Podwórko w Korfowym
2. moja Mama Irena i Ciocia Ela na kocyku
3. Dziadek Lucjan przy studni
4. klacz Miśka
5. Babcia Leokadia karmiąca prosiaki
6. Joanna z Bacą i Aranem
7. Baca





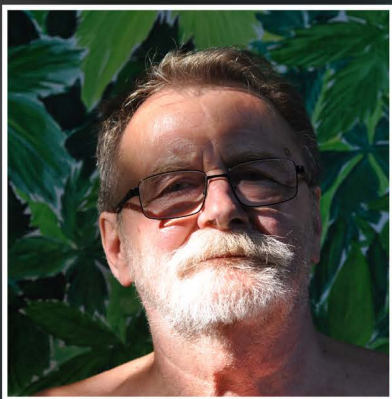
*Tomek,*

*dziękuję za profesjonalną pomoc i cierpliwość  
w tworzeniu tej publikacji...*

*Joanna*

*Korfowe, lipiec 2023*





## **RYSZARD MARIAN OWCZAREK**

Urodził się 08.09.1946 roku. W latach 1960 - 1966 uczeń Liceów Sztuk Plastycznych w Lublinie i Zamościu. Studia na Wydziale Malarstwa warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych odbył w latach 1966 - 1972. Malarstwo studiował w pracowni prof. T. Dominika, a następnie u prof. St. Gierowskiego, gdzie otrzymał dyplom z wyróżnieniem. Aneks z grafiki artystycznej w pracowni litografii prof. J. Pakulskiego i prof. M. Rojewskiego, w której po studiach zostaje asystentem. W latach 1972 - 1976 kierował "Galerią Młodych - Krzywe Koło" na warszawskiej Starówce. W latach 1975 - 1979 członek Grupy "Symplex S - 4". W 1972, 1974, 1983 i 1984 otrzymał stypendia twórcze Ministerstwa Kultury i Sztuki. W 1980 roku dostał nagrodę Ministra Obrony Narodowej za twórczość plastyczną. W latach 1997 - 2006 związany z Międzynarodową Enklawą Malarzy w Łebie. Prace artysty znajdują się m.in. w zbiorach muzeów, galerii oraz w kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą.



## **JOANNA GROOTINGS**

Wnuczka Leokadii i Lucjana Tymów. Od 1988 roku właścicielka rodzinnej posiadłości, która przekształcona została w stadninę koni arabskich „Korfowe Arabians” działającą w latach 1991-2003. Obecnie jest to gospodarstwo agroturystyczne „Agrokultura Korfowe”. Joanna jest pomysłodawczynią korfowych murali oraz Coco gallery, w której żyją kury ozdobne różnych ras.